

Siewy jesienne na ukończeniu

WARSZAWA (PAP). Ze wszystkich województw donoszą, że siew ozimin przebiega pomyślnie. Do 28. 9 obsiano w całym kraju ponad 70 proc. obszaru zaplanowanego pod uprawę żyta i prawie połowę planowanej powierzchni uprawy pszenicy ozimej.

W zasiewach przodują PGR-y i Spółdzielnie produkcyjne, które np. w woj. olsztyńskim już ukończyły siewy. PGR-y plan jesiennych zasiewów wykonały w 108 proc.

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK

Rok VI A B - C Poznań, poniedziałek 2 października 1950 r. Nr 271 (2010)

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej wzywa O. N. Z.

do przerwania obcej interwencji w Korei i potępienia zbrodni amerykańskich sił zbrojnych

PEKIN (PAP). W dniu 29 września br. prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowała oświadczenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, skierowane przez ministra spraw zagranicznych Pak Hen-Ena do przewodniczącego sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Od trzech miesięcy — czytamy w oświadczeniu min. Pak Hen-Ena — trwa interwencja amerykańska w Korei, zorganizowana pod flagą ONZ i z udziałem szeregu innych państw, które pod naciskiem USA wysłały swoje wojska do Korei.

Od trzech miesięcy strumieniami płynie krew narodu koreańskiego, burzone są spokojne miasta i wieś koreańska. niszczy się mienie narodowe, stworzone rękami pracującego narodu. Stany Zjednoczone ponoszą pełną odpowiedzialność za te niezliczone nieszczęścia i cierpienia, które przyniosła naszemu narodowi interwencja amerykańska i wojna, wywołana w Korei przez imperialistów amerykańskich i ich lisymanowską agenturę.

Obłudna amerykańska

Celem usprawiedliwienia swojej agresji przeciwko narodowi koreańskiemu, interwencji amerykańscy usiłują obecnie zwinąć winę za wybuch wojny w Korei na rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i twierdzą, że wydarzenia z dnia 25. 6. 1950 r. były nieoprowokowanym napadem Północnej Korei na Południową.

Fakty i dokumenty demaskują całkowite właściwości nowojawców wojny — imperialistów amerykańskich i ich lisymanowską agenturę.

Szczególnie wymowne są dokumenty z tajnego archiwum rządu Li-Syn-Mana, zagarnięte w Seulu po wyzwoleniu go przez Armię Ludową. Dokumenty te świadczą niezbicie o

tym, że plany napadu, na Północną Koreę były oddawna opracowywane przez lisymanowców i uzgadniane z rządem USA.

Korea w planach amerykańskich

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że Komisja Koreańska ONZ była parawanem i narzędziem agresywnej polityki amerykańskiej w Korei i w ra-

portach swych opierała się na materiałach opracowanych przez ambasadę amerykańską i amerykański wywiad w Korei. Komisja ta była posłuszną wskazówkom amerykańskich przedstawicieli i fałszowała fakty w interesie USA. Zgodnie z oświadczeniem b. ministra spraw wewnętrznych rządu południowo-koreańskiego, Kim I-Seka, w styczniu 1950 r. generał Roberts oświadczył mini-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wartość 1 miliona złotych przedstawiają zobowiązania załogi fabryki „Porcelit” w Chodzieży

Potęjeńca coraz bardziej fala zobowiązań uczczenia zwiększona produkcją 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, ogarnęła także robotników fabryki Porcelit w Chodzieży.

Zebrańca całej załogi, w której wzięli udział przedstawiciele partii i związków zawodowych, przebiegało w atmosferze entuzjazmu i owacji na cześć Chorążego obozu pokoju Generalissimusa Stałna Prezydenta Bolesława Bieruta, robotników radzieckich i czołowych bojowników w walce o sprawną realizację planu 6-letniego przodowników pracy.

Oklaskami powitano zgłoszone przez robotników indywidualne zobowiązania wykonania czynu produkcyjnego. M. innymi robotnik Maksymilian Czajka zobowiązał się wykonać 1500 talerzy restauracyjnych wartości 27 tys. złotych. Maria Solarczyk uformuje 2000 sztuk więcej filizjanek wartości 9 tys. zł. Jan Glapa sporządzi 1000 płytkich talerzy wartości 17 tys. zł. Z uznaniem przyjęto wystąpienie delegata malarni, który zadeklarował w imieniu 80-osobowej grupy wykonanie zakreślonych dla niej planem prac przed terminem, dzięki czemu robotnicy dadzą dodatkową produkcję wartości 120 tys. zł.

Zadeklarowany przez całą załogę zbiorowy czyn produkcyjny, wyraża się we wzroście wydajności pracy, co pozwoli na uzyskanie dodatkowej produkcji wartości 912 tys. zł. Ogółem wartość zobowiązań indywidualnych i czynu zbiorowego wyraża się sumą 1130 tys. zł.

Dla uczczenia Rewolucji Październikowej załoga kaliskiej „Pluszowni” podjęła wielomilionowe zobowiązania produkcyjne

W kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu odbyło się w sobotę zebranie całej załogi, na którym po wysłuchaniu referatu na temat znaczenia Rewolucji Październikowej i sprawy Pokoju oraz po obszernej dyskusji postanowiono przyspieszyć wykonanie rocznego planu produkcyjnego o 47 dni, tzn. iż całkowicie wykonanie planu nastąpi w dniu 16 listopada br. Wcześniej wykonane planu pozwoli na dodatkowe wyprodukowanie towarów łącznej wartości 133 miliony zł.

Na zebraniu stwierdzono, że zobowiązanie podjęte z okazji II Miejskiej Konferencji PZPR w Kaliszu, dotyczące skrócenia cyklu produkcyjnego zostanie przekroczone z dużą nadwyżką. Stwierdzono, że skrócenie cyklu produkcji nie przyniosło żadnych zaburzeń w pracy i ciągłość została zachowana, przy czym wyzwolono zamrożone kapitały w wysokości około 100 milionów zł. Na podstawie osiągniętych wyników załoga „Pluszowni” kaliskiej wzywa wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego w Polsce do przeanalizowania swoich cykli produkcyjnych i skrócenia ich w pierwszym etapie o 30%.

Poza zespołowym poszczególni członkowie załogi podjęli zobowiązania indywidualne. I tak wielokrotnie przodownik pracy Józef Sarnowski zobowiązał się podwyższyć swoje poprzednie normy o 2% przy 100%owej jakości towaru. Przewodnice pracy — wielowarsztatowcy: Józefa Bem i Irena Ignaszak zgłosiły zobowiązanie do podniesienia wydajności w pracy na trzech krosnach szerokich do 120%, wzywając równocześnie tkaczy kordowych do przejścia z dwóch na trzy krosna. Przewodnica przedalnia Bronisława Rzepka podjęła zobowiązanie poprawy jakości przędzy zmniejszenia kosztów własnych przez zlikwidowanie do minimum odpadków i podniesienia wydajności pracy z 107 na 109%, wzywając inne zespoły do pójścia w jej ślady. Młodzieżowa przodownica pracy Maria Matezak ogłosiła swe postanowienie o zmniejszeniu ilości odpadków w stosunku miesięcznym o 10 kg, co da 30% oszczędności produkcji.

(set)

Ze sportu

I liga

Ruch — Warta 4:0

II liga

Kolejarz Ostrów — Włdzew 3:2.

Klasa A POZPN

Spójnia Kal. — Kolejarz Jar 18:0.

Gwardia Kal. — Kolejarz Ib Poz. 0:0.

Stal Poz. — Kolejarz Leszno 3:2.

Ogniwo Poz. — Kolejarz Gr. 1:1.

Kolejarz Kępno — Unia Mos. 2:2.

Gwardia P. — Spójnia P. 1:6.

Budowlani P. — Kolejarz Pi. 2:3.

Kolejarz Kościan — Kolejarz Rawicz 0:3.

Hokej na trawie

Związkowiec P. — Włkniarz P. 0:0.

Związkowiec Gn. — Związkowiec Śr. 12:0.

Kolejarz Gnieszno — Chrobry Gnieszno 3:3.

Depesze gratulacyjne z okazji święta narodowego CHIN LUDOWYCH

WARSZAWA (PAP). Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO CHIN LUDOWYCH, PREZYDENT RP — BOLESŁAW BIERUT i PREMIER JÓZEF CYRANKIEWICZ, WYSŁALI DEPESE GRATULACYJNE, KTÓRYCH TREŚĆ PODAJEMY NIŻEJ:

Pan Mao Tse-Tung
Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Panie Przewodniczący!
W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejszym pozdrowieniem dla Narodu Chińskiego i dla Pana osobiście.

Trwająca kilkadziesiąt lat uporczywa, bohaterska, nie cofająca się przed największymi ofiarami walka najlepszych synów i córek ludu chińskiego przeciwko imperializmowi i jego marionetkom, była i jest przedmiotem szczególnego podziwu i gorącej sympatii narodu polskiego. Z taką samą sympatią naród polski śledzi wszystkie sukcesy Narodu Chińskiego w odbudowie i przebudowie kraju po wyzwoleniu spod jarzma imperialistycznego wzytku. Wspaniałe zwycięstwo Narodu Chińskiego dodaje otuchy wszystkim narodom walczącym o swe wyzwolenie. Zwycięstwo to jest olbrzymim wkładem w walkę o pokój, prowadzoną przez światowy obóz postępu i demokracji pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

Dziś, kiedy bohaterski Naród Chiński zajął należne mu miejsce w wielkiej rodzinie wolnych narodów świata i kiedy podjął gigantyczny wysiłek budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, naród polski przesyła Mu życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w walce o wyzwolenie reszty swego terytorium oraz realizację stojących przed nim zadań dla utrwalenia pokoju i demokracji.

BOLESŁAW BIERUT

Pan Czou En-Lai
Przewodniczący Centralnej Rady Administracyjnej
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Panie Przewodniczący!
Z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski śledzi z najwyższą sympatią i podziwem wywołującą walkę bohaterskiego Narodu Chińskiego i radośnie powitał jego wspaniałe zwycięstwo nad amerykańskimi imperialistami i ich marionetkami. Zwycięstwo to i dalsza walka Narodu Chińskiego o wyzwolenie całości narodowego terytorium oraz osiągnięcia w budownictwie ustroju sprawiedliwości społecznej, stanowią olbrzymi wkład w walkę o pokój przeciwko imperialistycznym agresorom, prowadzoną przez światowy obóz pokoju i postępu pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

W imieniu rządu polskiego i własnym życzeniem Panu, Panie Przewodniczący oraz Centralnej Radzie Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej dalszych sukcesów w realizacji narodowych i społecznych celów Ludu Chińskiego, w stałym wzmacnianiu obozu pokoju i postępu.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Sukcesy Rządu i Narodu Polskiego W BUDOWNICTWIE POKOJOWYM skłoniły przebywającego na emigracji prof. Infelda jednego z najwybitniejszych w świecie naukowców do powrotu do Ojczyzny

GENEWA (PAP). JAK DONOSZĄ Z PARYŻA, DO POLSKI POWRACA SŁYNNNY UCZONY, JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH W ŚWIECIE TEORETYKÓW W DZIEDZINIE FIZYKI MATEMATYCZNEJ I MATEMATYKI STOSOWANEJ — PROF. LEOPOLD INFELD.

W drodze powrotnej do kraju prof. Infeld zatrzymał się w Paryżu, w związku z przygotowywaną pracą o znakomitej uczoności polskiej — Marii Curie — Skłodowskiej. Swą decyzję powrotu do kraju prof. Infeld

uzasadnił w liście, skierowanym do dziekana z uniwersytetu w Toronto, Beatty.

List ten brzmi, jak następuje:
Drogi Dziekanie Beatty!

Otrzymałem Pański list z 21 sierpnia, w którym pisał Pan: „Jeżeli na otwarciu roku nie będzie Pan w Toronto, rektor nie będzie miał innego wyjścia jak stwierdzić, że nie należy już Pan do grona profesorskiego”. To oświadczenie wymaga ostatecznej odpowiedzi z mojej strony i przeglądu sytuacji, która do tego doprowadziła.

W październiku 1949 r. prosiłem o urlop, aby udać się na specjalne zaproszenie do Princeton w drugiej połowie roku. Podanie moje — pierwsze w ciągu lat 12 — zostało odrzucone pod pozorem, że złożyłem je zbyt późno. Dlatego w listopadzie 1949 r. tzn. prawie o rok wcześniej prosiłem o urlop na rok akademicki 1950—1951, przy czym otwarciu zaznaczyłem, że moje plany na ten rok przewidują wizytę w Polsce. Wkrótce po tym otrzymałem od Pana list zawiadomwiający mnie, że rektor zgodził się na urlop.

Cała sytuacja zmieniła się z chwilą, gdy zostałem publicznie zaatakowany w prasie, a przez p. Drew w parlamencie. Po opuszczeniu Toronto napisałem do pana w maju z An-

Prof. Leopold Infeld opuścił kraj w roku 1936, ponieważ, jako postępowy uczonec nie miał w przedwrzesniowej, sanacyjnej Polsce warunków pracy twórczej. Wyjechał wówczas do Kanady, gdzie objął katedrę na uniwersytecie w Toronto.

Gdy po wojnie znakomity uczonec odwiedził Polskę, wywarły na nim ogromne wrażenie sukcesy rządu ludowego i narodu polskiego, osiągnięcia w budownictwie pokojowym. Widząc, że świat imperialistyczny zmusza naukowców do pracy na rzecz obozu wojny — prof. Infeld powziął decyzję powrotu do Ojczyzny, gdzie znajdzie wszelkie warunki twórczej, pokojowej pracy naukowej.

gii, że postanowiłem wypełnić swe pierwotne zobowiązania. Potwierdzając ten list, oświadczył mi Pan, że prof. Stevenson podał się do dymisji, że wy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pożyczka Pokoju na WĘGRZECH

BUDAPESZT (PAP). Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej rozpisal Pożyczkę Pokoju na ogólną sumę 750.000.000 forintów. Pożyczkę rozpisano na 10 lat. W odezwie rządu węgierskiego do mas pracujących miast i wsi podkreślono m. in., że Pożyczka Pokoju służyć będzie realizacji planu 5-letniego, dalszemu utrwaleniu władzy ludowej i sprawie pokoju.

Krzyż Oficerski Polonia Restituta na grobie

Alfreda Smoczyka

„zasłużonego mistrza sportu”

Wczoraj w Lesznie Wlkp. odbył się pogrzeb zasłużonego mistrza sportu i kilkakrotnego mistrza oraz reprezentanta Polski — Alfreda Smoczyka. Społeczeństwo Leszna oraz liczne delegacje i zrzeczenia sportowe z całej Polski w wieloletniej liczbie żegnały znanego i cenionego sportowca. Pogrzeb odbył się z domu żałoby przy ul. Narutowicza i wielkim pochodem przeszedł głównymi ulicami Leszna. Olbrzymie tłumy jakie zebrały się na cmentarzu, oddały ostatni hołd sportowcowi, który rozstrawił imię motorowego sportu Polski Ludowej.

Pożegnalne przemówienie nad trumną wygłosił delegat CWKS Konopka, który w imieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta przekazał Smoczykowi pośmiertnie odznaczenie Oficerskim Krzyżem Orderu Polski Odrodzonej z ramienia GKFK wygłosił przemówienie Mueller oraz przewodniczący Polskiego Zw. Motorowego — Askana. Na grobie tragicznie zmarłego mistrza Polski złożyli również wieńce czołowi sportowcy Polski z Nowoczekiem, Cieślkiem i Kiszka, reprezentującymi Zrzeszenie Sportowe „Unia”, na czele.

Stany Zjednoczone prowadzą w dalszym ciągu w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej dyskryminacyjną i agresywną politykę sprzeczną z Kartą Narodów Zjednoczonych

Z obrad Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie wyspy Tajwan (Formoza).

Delegat ZSRR Malik oświadczył, że odkładanie rozpatrywania wniosku radzieckiego jest niedopuszczalne.

Pierwszym obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa — powiedział Malik — jest zabezpieczenie pokoju. Rada powinna rozpatrzyć skargę ZSRR przeciwko agresji wobec wyspy Tajwan przed rozpatrzeniem przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych szerszego zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Chinom.

Delegacja radziecka — oświadczył dalej Malik — stwierdza z zadowoleniem, że przedstawiciel Ekwadoru wypowiedział się za udziałem repre-

zentantów chińskiego rządu ludowego w dyskusji nad sprawą wyspy Tajwan. Delegacja radziecka nie może jednak zgodzić się na twierdzenie, że istnieje jakiegokolwiek wątpliwość co do faktu amerykańskiej agresji przeciwko Chinom.

Jak wynika z określenia agresji, przyjętego w 1932 roku przez Komisję do spraw bezpieczeństwa przy Lidze Narodów, nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone dokonały agresji, przeprowadzając na rozkaz Trumana blokadę portów Tajwanu przez okrety swej marynarki wojennej, i nie dając chińskiemu rządowi ludowemu dostępu do wyspy Tajwan, stanowiącej integralną część obszaru terytorialnego Chin.

Wynika z tego w sposób całkiem jasny, że Stany Zjednoczone są agresorem.

Wniosek Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia delegatów chińskiego rządu ludowego do udziału w dyskusji nad skargą przeciwko zbrojnej agresji na wyspę Tajwan został odrzucony. Przeciwno wnioskowi głosowały delegacje Stanów Zjednoczonych, Kuby i Kuomintangu. Delegaci Egiptu i Ekwadoru wstrzymali się od głosu.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji Ekwadoru, domagającym się odroczenia dyskusji nad sprawą wyspy Tajwan, lecz przewidującym, że udział w tej dyskusji mają wziąć przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego, Anglii, Francji, Indii, Norwegii i Ekwadoru głosowały za rezolucją. Stany Zjednoczone, Kuba, Egipt i delegat Kuomintangu głosowały przeciwko, a delegat Jugosławii wstrzymał się od głosu.

Po ogłoszeniu wyników głosowania J. Malik oświadczył, że usiłowania delegata amerykańskiego, by nie dopuścić przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w dyskusji w sprawie agresji przeciwko wyspie Tajwan oraz propozycje amerykańskie, by przekazać całą sprawę do rozpatrzenia jakiejś nie istniejącej komisji — świadczą o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych obawia się dyskusji, nad tą sprawą w Radzie Bezpieczeństwa z udziałem delegatów chińskiego rządu ludowego, ponieważ boi się oświadczeń, jakie mogłyby złożyć przedstawiciele Chin Ludowych.

Delegacja ZSRR uważa że te manewry przedstawicieli USA są sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych i stanowią obrazę narodu chińskiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

AKCJA DELEGACJI AMERYKAŃSKIEJ ŚWIADCZY O TYM, ŻE RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH PROWADZI W DALSZYM CIĄGU W STOSUNKU DO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ WROGĄ POLITYKĘ DYSKRYMINACYJNĄ I AGRESYWNĄ, NARUSZAJĄC TYM SAMYM ZARÓWNO KARTĘ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH, JAK I UZNANE POWSZECHNIE ZASADY PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO, REGULUJĄCE STOSUNKI MIĘDZY PAŃSTWAMI SUWERENNYMI.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Jugosławii — Bebler, oświadcza, że powstrzymał

się od głosu w sprawie rezolucji Ekwadoru, lecz, opierając się na wynikach głosowania, pragnie zmienić swe stanowisko i głosować za rezolucją.

Wobec tego oświadczenia przewodniczący Jebb wyraził zdanie, że delegacja Ekwadoru może ponownie, złożyć swą rezolucję i że można przeprowadzić porowne głosowanie.

Propozycja Jebba została odrzucona 5 delegacji głosowało za propozycją, 3 przeciwko, a 3 powstrzymały się od głosu.

J. Malik poprosił o głos i oświadczył, że manewry delegata jugosłowiańskiego przeszkodziły Radzie Bezpieczeństwa w powzięciu słusznej uchwały w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Pierwsze miejsce, sztandar przechodni i milion złotych nagrody zdobyli włókniarze z Nowej Soli w ogólnopolskim współzawodnictwie pracy przemysłu lniarskiego

ŁÓDŹ (PAP). Drugiego roczny etap międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym, w którym uczestniczyły załogi 13 wielkich zakładów z całego kraju, zakończył się wielkim sukcesem robotników fabryk Ziemi Zachodnich. Pierwsze miejsce w współzawodnictwie, w którym uczestniczyło ponad 25 tysięcy robotników, zajęła załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli, zdobywając zaszczytny tytuł: „Przodujący zakład przemysłu włókienniczego”, sztandar przechodni, ufundowany przez Zarząd Główny Związku Prac. Przemysłu Włókienniczego oraz premie pieniężną w wysokości jednego miliona zł. Zwycięska załoga wykonała kwartalny plan produkcji w

Chłopi — właściciele indywidualnych gospodarstw odpowiadają na wezwanie huty „Pokój” Przodująca gromada Wielkopolski — Długie Stare wzywa chłopstwo pracujące w Polsce do podjęcia zobowiązań produkcyjnych

Rzucone przez robotników huty „Pokój” wezwanie do uczczenia czynami produkcyjnymi 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju — podobnie, jak w całym kraju — podjęte zostało z entuzjazmem przez masy pracujące Wielkopolski. Śladem robotników wielkopolskich fabryk i zakładów przemysłowych deklarujących zobowiązania wielomilionowej wartości, poszli chłopcy woj. poznańskiego — robotnicy rolni PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych. Jako pierwsza spośród gromad składających się z gospodarstw indywidualnych, na apel huty „Pokój” odpowiedziała przodująca gromada pow. leszczyńskiego — Długie Stare. Zobowiązania podjęto na uroczystym zebraniu gromadzkim, która odbyło się w godzinach wieczornych ubiegłej soboty.

Do zebranych w świetlicy gromadzkiej chłopów i miesz-

kańców Długich Starych przemówił Andrzej Dorna — prezes SCh, Omówił on znaczenie Rewolucji Październikowej, która nie tylko zlikwidowała ucisk w Rosji carskiej, ale wprowadzając ustroj sprawiedliwy społecznej oparty na nauczaniu Marksa, Engelsa i Lenina, pogłębił nauką Stalina, niosła zapowiedź wyzwolenia proletariatu całego świata.

Liczne zobowiązania przyjmowane z entuzjazmem przez zebranych w świetlicy, ujęto we wspólnej rezolucji. Czytamy w niej, że celem uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i powitania zbliżającego się II Światowego Kongresu Pokoju, mieszkańcy gromady Długie Stare gmina Świętęchowa pow. Leszno postanawiają: zrealizować akcję skupu zboża z wykonaniem planu w 106 proc. do dnia 31. 12. 1950 r.

Odstawić zboże w ramach podatku gruntowego z wykonaniem planu w 100 proc. do dnia 2. 10. 1950.

Podatek gruntowy w gotówce uregulować do dnia 2. 10. 1950.

Zakończyć świadczenia na rzecz społecznego oszczędzania w rolnictwie w dniu 5. 10. 1950.

Akcję siewną zakończyć do dnia 4. 10. 1950.

Akcję wykopkową ziemniaków zakończyć do dnia 9. 10. 1950.

Dostarczyć ziemniaków dla świata pracy z wykonaniem planu w 230 proc. do dnia 20. 10. 1950.

Dostarczyć jaj w terminie do dnia 2. 10. br. z wykonaniem planu w 183 proc. a drobiu w 100 proc. do dnia 10. 10. br.

Odstawić w roku kalendarzowym 1950 trzodę chlewną z wykonaniem planu w 110 proc.

Zorganizować na terenie gromady zespoły dobrego czytania, aby zapobiec wypadkom wtórnego analfabetyzmu.

Do dnia 1 listopada br. zwiększyć ilość członków koła gromadzkiego TPPR o 50 proc.

Założyć obramowanie na grobie poległych żołnierzy radzieckich w walkach z faszyzmem hitlerowskim do dnia 2. 11. br.

Urządzić w dniu 7 listopada br. akademię ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

— Przez nasz czyn — czytamy dalej w rezolucji — dajemy wkład do walki przeciwko podżegaczom wojennym. Nasz wkład do walki — to wzrost produkcji rolnej, to lepsza i wydajniejsza praca, to przedterminowe spłacenie podatku gruntowego, realizacja planów produkcyjnych i dostaw zbożowych — to ujawnienie i bezkompromisowe gromienie wroga klasowego na wsi.

W zakończeniu rezolucji chłopcy z gromady Długie Stare wzywają wszystkie gromady i chłopstwo pracujące w Polsce do podjęcia podobnych czynów, aby tym samym przyczynić się do utrwalenia pokoju, przyspieszenia realizacji Wielkiego Planu i zbudowania socjalizmu w Polsce. (t)

Plan skupu ziemniaków przekroczony

WARSZAWA (PAP). W dniu 26. IX. został przekroczony wrześniowy plan skupu ziemniaków o blisko 4 procent, osiągając cyfrę 163 030 ton. Przewodzą w akcji skupu województwa: poznańskie, bydgoskie, łódzkie, gdańskie, szczecińskie i lubelskie.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowej wzywa ONZ do potępienia zbrodni amerykańskich sił zbrojnych

(Dokończenie ze str. 1)
strom lisymanowskim co następuje:
„MIMO, ŻE NAPAD ZOSTAŁ NIE PRZEZ NAS ROZPOCZĘTY, NALEŻY STWORZYĆ PRETEKST, ABY MIEĆ SŁUSZNY POWÓD DZIAŁANIA. RAPORT KOMISJI ONZ JEST W TYM WYPADKU RZECZĄ NAJWAŻNIEJSZĄ.

Bezprawne uchwały Rady Bezpieczeństwa

Usiłowania rządu amerykańskiego w kierunku usprawiedliwienia interwencji w Korei rezolucją Rady Bezpieczeństwa, są zupełnie bezpodstawne. Rezolucja ta została powzięta już po ogłoszeniu przez Trumana decyzji o interwencji i po rozpoczęciu przez amerykańskie siły zbrojne działań wojennych. Rezolucja ta została powzięta z pogwałceniem podstawowych zasad i Karty ONZ i jest bezprawna.

Wbrew Kartie ONZ, wymagającej jedności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, wspomniana rezolucja została powzięta pod nieobecność dwóch stałych członków — ZSRR i Chin.

Posłuszna Stanom Zjednoczonym większość Rady Bezpieczeństwa oparła swoją rezolucję na sfałszowanych, jednostronnych informacjach zdradców koreańskiego narodu i Komisji Koreańskiej ONZ. Przedstawiciele Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nie zostali dopuszczeni do udziału w obradach nad zagadnieniem koreańskim.

Amerkańska interwencja zbrojna wywołała w narodzie koreańskim siuszne oburzenie i nienawiść do agresorów amerykańskich. Skupiony wokół rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej cały naród stanął do walki przeciwko interwencji, do walki o wolność i niepodległość swojej ojczyzny.

Bestialstwa amerykańskie

Napotkawszy na zdecydowany opór ze strony Armii Ludowej i całego narodu koreańskiego, agresorzy amerykańscy mszczą się za pon-

zione porażki na froncie, chwycili się barbarzyńskich sposobów prowadzenia wojny gwałcąc brutalnie przepisy prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dwukrotnie już komunikował Radzie Bezpieczeństwa o licznych faktach barbarzyństwa, popełnianych przez agresorów amerykańskich w Korei, jednak proamerykańska większość Rady Bezpieczeństwa ignoruje protesty rządu koreańskiego Republiki Ludowo-Demokratycznej i odmawia podjęcia kroków celem przerwania tej zbrodniczej akcji.

Lotnictwo amerykańskie dokonuje nadal bestialskich nalotów na bezbronne miasta i wsie koreańskie, burzy domy mieszkalne, szkoły, teatry, morduje spokojną ludność — kobiety, dzieci i starców. Znaną są liczne wypadki bombardowania przez lotnictwo amerykańskie szpitali i pocągów sanitarnych, na których były umieszczone dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża. Szerokie miast zostało w wyniku bombardowania powietrznego całkowicie zburzonych. Liczne ofiary bombardowania wśród spokojnej ludności jest ogromna.

Agresorzy amerykańscy w swej walce przeciwko narodowi koreańskiemu nie cofają się przed najokrutniejszymi zbrodniami. Gwałtem i okrucieństwem usiłują oni bez powodzenia przelać wolę narodu koreańskiego, jego opór, jego dążenie do wolności i niezależności.

WYRAŻAJĄC WOLĘ NARODU KOREAŃSKIEGO, RZĄD KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ RAZ JESZCZE SKŁADA PROTEST PRZECIWKO ZBROJNEJ INTERWENCJI W KOREI I ZWRACA SIĘ DO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH Z APELEM O POTĘPIENIE ZBRODNI AMERYKAŃSKICH SIŁ ZBROJNYCH I PODJĘCIE KROKÓW, CELEM NATYCHMIASTOWEGO PRZERWANIA OBCEJ INTERWENCJI I WYCOFANIA WOJSK OBCYCH Z KOREI.

Powrót profesora Infelda do kraju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dział znajduje się w złym stanie i że uniwersytet mnie potrzebuje.

Proces rozkładu instytutu matematyki stosowanej nie jest niestety nowym zjawiskiem. Widziałem jak stan ten pogarszał się w ostatnich paru latach i usiłowałem zapobiec temu, wysuwając szereg sugestii dla usunięcia zła. Nie wątpię, że jest Panu wiadomym, iż zamierzeniem, które przyświecało mojej pracy w ciągu ostatnich 12 lat, było stworzenie dobrego ośrodka pracy naukowej w dziedzinie matematyki stosowanej na uniwersytecie w Toronto. Zmuszony jestem dojść do wniosku, że obecnie nie ma warunków dla zrealizowania tych zamierzeń.

Wszystko to jednak jest sprawą mojego osobistego stosunku do uniwersytetu. W grę wchodzi sprawa daleko ważniejsza.

Rok temu byłem w Polsce i po powrocie do Kanady pisałem i mówiłem o tym, jak wielkie wrażenie wywołały na mnie sukcesy rządu i narodu polskiego w odbudowie kraju i podwyższeniu jego poziomu wychowawczego i naukowego. Istotnie motywem mego powrotu do kraju w czasie urlopu była chęć uczestniczenia w tych imponujących wysiłkach — czego uczynić nie mogłem, gdy żyłem bezpiecznie w czasie wojny w Kanadzie.

W ciągu 12 lat spędzonych w Kanadzie, stosunek uniwersytetu do mnie był jak najlepszy. Będę o tym zawsze z wdzięcznością pamiętał. Kiedy opuściłem Polskę w 1936 r., ponieważ dla mnie jako naukowca nie było miejsca w dawnym u-

stroju, spotkałem się z życzliwym przyjęciem w Kanadzie, która stała się moją przybraną ojczyzną. Staralem się odplacić za tę gościnność dobrowolną pracą w czasie ostatniej wojny przeciwko faszystowskiej i później moimi publicznymi odczytami we wszystkich większych ośrodkach Kanady w sprawie zagadnień wojny i pokoju. Życzliwość moich słuchaczy przekonała mnie, że lud kanadyjski pragnie pokoju. W całej mej działalności dobro Kanady leżało mi na sercu.

Jednak w ostatnich miesiącach przed moim wyjazdem wszczęta przeciwko mnie kampania miała na celu zniszczenie tych wysiłków. Atakowano mnie ze złośliwością połączoną z ignorancją na poziomie, do którego nie chciałem się nawet w odpowiedziach zniżyć.

Byłem atakowany publicznie z trybuny parlamentarnej, a moje motywy powrotu do Polski przedstawiano w oszczerczym świetle. Kampanię szczerą skierowano nie tylko przeciwko mnie, ale również przeciwko niej żonie i przybrała ona takie rozmiary, że uniemożliwiła mi prowadzenie dalszej pracy w Kanadzie dla sprawy pokoju.

Przyjazd do Polski uwolnił mnie od tych przygnębiających przeżyć. Żyję tutaj pełną wolą i twórczą działalnością. Naród polski przeżył jak żaden inny okropności wojny. Naród ten i jego rząd czynią wszystko co w ich mocy, aby uniknąć nowego konfliktu.

Ponieważ uniwersytet w Toronto zmusza mnie do decyzji, teraz pod groźbą dymisji, gdybym tu pozostał jeszcze przez

105,1 procent i uzyskała o 8,5 proc. wyższą jakość produkcji od planowej, a o 10,3 proc. wyższą od osiągniętej w I etapie. Do uzyskania przez załogę tak dobrych wyników przyczynił się wielki rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, w którym liczba uczestników wzrosła w czasie drugiego etapu współzawodnictwa z 50 do 72 procent ogólnego stanu załogi.

Drugie miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym uzyskali robotnicy Wałbrzyjskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego, zdobywając dyplom uznania i premie pieniężną w wysokości pół miliona zł. I w tych zakładach styl pracy, jej wydajność jak i jakość produkcji w porównaniu z okresem poprzednim podniosła się bardzo wydatnie.

Sukces Murzyńskiego Zespołu Pieśni i Tańca w Poznaniu

Onegdaj w auli Uniwersytetu Poznańskiego pod hasłem „O wolność i pokój” odbył się przy olbrzymiej frekwencji, zorganizowany przez Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki — występ Murzyńskiego Zespołu Pieśni i Tańca. Zespół ten pod kierownictwem poety afrykańskiego — Keita Fodeba składa się z 17 studentów pochodzących z Afryki Zachodniej, którzy w oryginalnych kostiumach, przy użyciu ludowych instrumentów muzycznych — wykonywali szereg oryginalnych, egzotycznych pieśni i tańców afrykańskich, z których zwłaszcza ostatni pt. „Bigolo” — opowieść o wielkim wodzu afrykańskim, wywarł niezapomniane wrażenie. Oprócz pieśni i tańców ujrzelśmy również inscenizację do tekstów poety afrykańskiego — Keity

Fodeby, będącego równocześnie doskonałym reżyserem i aktorem oraz interesujący obrazek pt. „Pochodzenie jazzu”.

Po sukcesach w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu również występ poznański wywołał niespotykany aplauz tłumnie zebranej widowni, przemieniając się w wielką manifestację na rzecz pokoju. Oklaskom i bisom nie było końca, samych artystów zaś obdarowano wiązkami żywych kwiatów. Cały występ Murzyńskiego Zespołu Pieśni i Tańca był niezwykle cenną, ciekawą i niefałszowaną, bodaj po raz pierwszy widzianą w Poznaniu — lekcją ludowej kultury murzyńskiej, zarówno z punktu etnologicznego, jak i społeczno-politycznego. Do występu tego powrócimy jeszcze w obszerniejszym omówieniu.

Do realizacji zadań planu 6-letniego Ruch łączności miasta ze wsią prowadzi wieś czarnkowską ZSCh zatacza coraz szersze kręgi

W związku z przeniesieniem w teren uchwał V Plenum, Zarząd Powiatowy ZSCh w Czarnkowie zwołał zebranie plenarne z udziałem prezesów i sekretarzy gminnych. Pracę Związku w I półroczu zanalizował prezes Jerzy Sadowski, wskazując tak na osiągnięcia jak i niedociągnięcia w pracy.

Jakkolwiek w dziale organizacyjnym zdołano podnieść liczbę członków o 1600, w tym kobiet o przeszło 500, to jednak plan umasowienia Związku wymaga jeszcze uzupełnienia. W każdym razie nie ma już żadnej gminy i gromady, w której by koło ZSCh, nie istniało, przy czym 80 procent członków jest jednocześnie członkami gminnych spółdzielni. Rozpowszechnienie spółdzielczości samopomocowej, jest więc tutaj na najlepszej drodze.

Zebrani gminnych i gromadzkie przejawiają do niego, nie zawsze niestety dopisała frekwencja. Mimo, że istnieją gminne rady kontroli i 39 komitetów członkowskich w wielu spółdzielniach nie dzieje się najlepiej. Ob. Mazur z Jędrzejewa i Gacek z Połajewa stwierdzają, że w niektórych sklepach gminnej spółdzielni Połajewa, np. w Młynkowie, istnieją jeszcze kumoterskie stosunki. Z towarów tekstylnych, znikoma część daje się do sprzedania, chowając resztę dla znajomych. W sprawy te jak i w ogóle w dziedzinie zaopatrzenia winien co rychlej wniknąć PZGS.

W dziedzinie organizacji produkcji roślinnej, Związek może się poszczycić pięknymi wynikami. Założono 253 grupy producentów, skupiających ponad 5000 członków i odznaczających się dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu wybitnymi osiągnięciami. Niedomaga jedynie pod tym względem gmina Lubasz i Czarnków.

Praca kulturalno-oświatowa jest na dobrej drodze. ZSCh prowadzi 22 świetlice na 18 zaplanowanych, przeprowadził 18 kursów dla analfabetów na 10 zaplanowanych, czynnych jest 13 zespołów dobrego czytania, 6 zespołów Wszechnicy Radiowej. Założono także 15 zespołów teatralnych, 2 zespoły chóralne i 2 muzyczne. Minimalnie subwencjonowany ośrodek sportu na wsi pozostawia natomiast wiele do życzenia. LZS-y rozrastają się ilościowo, jednak ich rozwój, udział w organizowanych imprezach sportowych i wyczynowości przedstawia się stosunkowo słabo. Powodem tego jest jeszcze ciągły brak sprzętu i boisk. Działalność wśród zorganizowanych kobiet wiejskich jest dość dobra. Założono 48 kół gospodyń wiejskich z 1200 członkami i 8 dziećmi.

Prezes Sadowski w zakończeniu sprawozdania stwierdził sa-

KRONIKA
PAŹDZIERNIK

WONIEDZIAŁEK 10 października
Aniołów Str.

Środa w. 6.35
zach.: 18.17
Czwartek w. 18.33
zach.: 10.51

NOWY TOMYSŁ

Zespół PGR Kotowo przeszedł w pierwszym roku planu 6-letniego na jak najszybsze stosowanie mechanizacji w pracach rolnych. Podczas żniw jako jedyny zespół w powiecie zastosował kombajn „Stalnic” — 4. Obecnie dzięki zastosowaniu traktorów przy kopaczkach kończy się już wykopki ziemniaków.

Zespół PGR Kotowo zakończył w dniu 20 ub. m. w 100 proc. zasiewy wszystkich zbóż ozimych, wysuwając się w ten sposób na czoło zespołów PGR-owskich pow. nowotomyskiego. (B)

SZAMOTUŁY

Po dłuższej przerwie rozpoczął znów Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Szamotulach szkolenie przodownic społecznych. Szkolenie grupowych odbywa się dwa razy w miesiącu. Pierwsze szkolenie, przy obecności 50 kobiet, odbyło się 18 bm. w lokalu Zarządu Pow. ZSCh.

Nowym przewodniczącym Rady Nadzorczej Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Szamotulach, wybrano (po ustąpieniu dotychczasowego przewod. ob. Sobczaka), członka Rady ob. Jana Zielińskiego.

Zwiększyła się znacznie w ostatnich tygodniach frekwencja na kursach szkolenia ideologicznego członków Koła Grodzkiego LZS. Obecnie wszystkie referaty, dyskusje i pogadanki mają na celu pogłębienie znajomości zasad spółdzielczości produkcyjnej.

Kierownictwo Wydziału Oświaty przy Przedsiębiorstwie PRN zorganizowało w dniach 29 i 30 9 br. w sali Domu Społecznego w Szamotulach kurs administracyjno-gospodarczy dla wychowawczyń przedszkoli o całego powiatu. Udział w kursie wzięły 34 przedszkolanki. W związku z reorganizacją przedszkoli, o mównico m. in. nową instrukcję finansowo-gospodarczą. (ik)

CHODZIEŹ

Znany w kronice sądowej i skazany ostatnio na 7 miesięcy więzienia 39-letni Antoni Zieliński z Piły, stanął znów przed Sędzią Grodzkim w Chodzieży za paserstwo i został skazany na rok aresztu. (Ko)

W powiecie czarnkowskim wykazały już duże uspołecznienie. A ich pożyteczna inicjatywa przyniosła wiele korzyści całej gromadzie. Trzeba im ułatwić pracę w kole, aby miały miejsce na zebraniach, pogadanki, nady i na przeprowadzanie rozmaitych kursów. (ik)

O świetlice dla kobiet w Biezdrowie

Koło Gospodyń Wiejskich w Biezdrowie było jednym z nielicznych w powiecie które bardzo troskliwie opiekowało się dziećmi w swojej wsi i pomagało w pracy przedszkolankom. Z okazji zamknięcia dziecięca urządzono zabawę. Przyniosła ona 30 tys. zł czystego zysku, który przeznaczono na potrzeby koła. M. in. projektuje się w najbliższym czasie urządzenie kursu kroju.

Biezdrowskie KGW posiada lokal na świetlicę, ale nie ma funduszy na urządzenie jej i wyposażenie w bibliotekę, czasopisma itp. Może Gmina Rada Narodowa przysłałaby tu z pomocą? Chłopki małe- i średniorolne, zrzeszone w KGW w Biezdrowie. niejednokrotnie

OSTRÓW

W miejscowości Sośnie 9 małych i średniorolnych chłopów podpisało statut spółdzielni typu „Zrzeszenie Uprawy Ziemi”. Do zarządu Zrzeszenia wybrani zostali ob. ob. Władysław Nowakowski — przewodniczący, Jan Stryk i ob. St. Kasprzyk — członkowie. Codziennie wpływają dalsze deklaracje od chłopów, którzy przystępują do zrzeszenia.

Repertuar kin: „Sośnie”: „Lichwiarz Gobecek”, prod. radzieckiej; „Piast”; „Praga w 1948”, produkcji czeskiej.

4 października br. o godz. 16 odbędzie się w Sośni w sali Ośrodka Szkoleniowego Pracowników Leśnych Mojawa, V publiczna wyjazdowa sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Repertuar kin: Sośnie — „Lichwiarz Gobecek” prod. radz. Piast — „Praga w 1948” — prod. czeskiej; Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Ostrów, ul. Wolności 20 tel. 422. (bdc)

W powiecie czarnkowskim wykazały już duże uspołecznienie. A ich pożyteczna inicjatywa przyniosła wiele korzyści całej gromadzie. Trzeba im ułatwić pracę w kole, aby miały miejsce na zebraniach, pogadanki, nady i na przeprowadzanie rozmaitych kursów. (ik)

Niewypały zostaną usunięte

W powiecie czarnkowskim przeprowadza się z ramienia władz wojskowych ostateczną akcję wykrywania i oczyszczania terenu z resztek niewypałów. Wszystkie osoby, które wiedzą o istnieniu pocisków lub niewypałów, winny niezwłocznie zgłosić to do sołtyśa wzgl. Prezydium GRN lub posterunku MO. Uchroni to wielu — szczególnie dzieci, od powtarzających się jeszcze wypadków, spowodowanych wybuchami amunicji, pozostałej z okresu działań wojennych. (s)

WOLSZTYN

Ostatnio podstawowa organizacja partyjna przy Państ. Gospodarstwie Rolnym w Obrze urządziła zbiórkę na odbudowę Warszawy, która przyniosła 4000 zł. Organizacja partyjna przy PGR w Obrze zwała wszystkie podstawowe organizacje przy PGR-ach do współzawodnictwa w akcji SFOS.

W pow. wolsztyńskim zostało zakończone zakładanie kół Polskiego Czerwonego Krzyża. Ogółem założono 21 kół, tak że liczba ich wynosi obecnie 28. Założono 11 kół wiejskich, 9 w zakładach pracy i 8 przy PGR-ach. Oprócz tego istnieje przy każdej szkole młodzieżowe koło PCK. (kh)

30-lecie ZS Unia w Mosinie

Jeden z najstarszych klubów sportowych w Wielkopolsce, noszący obecnie nazwę Z. S. „Unia” Mosina, obchodził 30-lecie istnienia.

W takim „dużym” mieście jak Mosina klub sportowy nie jest tylko zespołem bezpośrednio zainteresowanych uprawianiem kultury fizycznej. Bez wielkiej przesady można powiedzieć, że życie klubu łączy się ściśle z życiem całego miasteczka.

Te marginesowe uwagi, ilustrujące ścisłość powiązania życia klubu z życiem społeczeństwa w Mosinie niech starczą za wytłumaczenie niespotykanego w innych ośrodkach faktu, że uroczystość klubowa stała się uroczystością która „wyszła na rynek”, która na uroczystej akademii po brzegi wypełniła salę sympatykami klubu, a na boisku, na którym klub rozgrywał trzeci już mecz o mistrzostwo klasy A (wygrany 2:0), zgromadził skromnie licząc, niemal połowę wszystkich mieszkańców miasta.

Historia klubu zaczęła się w czasach, gdy kopanie w piłkę wystawiało odważnych na poświęcenie całego miasta. Ówczesni jednak entuzjaści sportu, dzisiejsi seniorzy Różański, Noeldner, Szulakiewicz, Pangrat, Jaworski, Semler, Palm i inni nie zrażali się ówczesną niechęcią społeczeństwa. Klub „Mosinka” zwycięsko przetrwał niejedną trudność powiększył ilość członków, a przez kilkakrotnie reorganizację rozszerzał swoją działalność na coraz nowe dziedziny sportu. Praca klubu już w roku 1925 zaczęła młodzież z pobliskiego Żabinka do założenia bodaj pierwszego w Wielkopolsce wiejskiego klubu sportowego „Bałtyk”, który przedko zaczął rozgrywać mecze z klubem mosińskim.

Poprzez wszystkie klasy piłkarskie klub dobił do przedligowej klasy A. Ambicja czynnych sportowców klubu, ich zdyscyplinowanie, niemal zupełna abstynencja od alkoholu (który jest przekleństwem wielu klubów „sportowych”), dobra praca zarządu, każą rokować nadzieje, że w rozgrywkach A-klasowych Z. S. „Unia” Mosina będzie należał do tych klubów, które pokuszają się o wejście do Ligi Piłkarskiej.

Klub sportowy w Mosinie prowadzi obok sekcji piłkarskiej sekcję siatkówki sportu motorowego, lekkoatletyczną, a zamierza uruchomić sekcję

Awans społeczny spółdzielców nowotomyskich

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyslu realizuje konsekwentnie wytyczne IV Plenum KC PZPR w dziedzinie szkolenia kadr i wysuwania zdolnych ludzi na wyższe stanowiska.

W roku bież. Spółdzielnia wyszkoliła spośród młodzieży 1 rewidenta i 2 księgowych, a kończy szkolenie 2 praktykantów.

W drodze awansu społecznego wysunięto na odpowiedzialniejsze stanowiska 6 pracowników: Robotniczy Władysław Walewicz został magazynierem zbiżozowym, Edmund Dominiak — kierownikiem magazynu spożywczego, a Franciszek Lotke — kierownikiem sklepu w Paproci.

Spóśród kobiet członkini ZMP — Gabriela Grygier została kierowniczką sklepu spółdzielczego w Starym Tomyslu. (B)

Książka kształci umysł i wychowuje

Szamotulacy mają kilka wzorowo prowadzonych bibliotek. — Jedną z nich jest biblioteka świetlicowa Zw. Bójowników o Wolność i Demokrację, prowadzona przez ob. Baczyńską. Księgozbiór liczy około 1.500 tomów.

Kierowniczka biblioteki kałdemu umie polecić odpowiednią książkę, umie zachęcić do czytania i systematycznego samokształcenia. Wzorowe katalogi ułatwiają wypożyczającym zorientowanie się w księgozbiorze. W świetlicy znajdują się również w wielkim wyborze tygodniki i miesięczniki radzieckie. Nie tylko dorośli, ale i młodzież przychodzi je czytać i przegadać. Odwiedzającym świetlicę uprzyjemnia pobyt słuchanie muzyki z radioodbiornika. (ik)

Warto nad tym pomyśleć

Powiat szamotulski obfituje w tereny łowne i zwierzyne, toteż Polski Związek Łowiecki — Oddział w Szamotulach skupia sporą liczbę myśliwych. Wskazanym byłoby, aby PSS „Jedność” w Szamotulach zawczasu przed nadejściem sezonu pomyślała o otwarciu nowej placówki handlowej, mającej na celu zaopatrzenie świata pracy w dziczyznę. Smaczne i zdrowe mięso kurapat, zajęcy, saren i dzików urozmaiciłoby jadospis rodzin pracowników „Gospody Ludowej” i Baru PSS. (ik)

CO DZIĘ I KIEDY
W ODRĘBNOŚCI

TEATRY

WIELKI — Dziś teatr nieczynny. Jutro „Madame Butterfly” Pucciniego.
POLSKI — Dziś teatr nieczynny. Jutro „Las” Ostrowskiego.
NOWY — Dziś teatr nieczynny. Jutro „Obcy cień” Simonowa.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś teatr nieczynny. Jutro „Piękna Oberżystka” Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 „Góry Worobiove”.

KINA

Apollo — o godz. 16, 18 i 20 „Orzeł Kaukazu”;
Bałtyk — o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Stiepan Razin”;
Muza — o godz. 16, 18 „Pieśń prerii” program składany, o godz. 20 „Moja miła”; Warta — najnowszy program aktualności o godz. 10, 11 i 12 — o godz. 14 i 16 „7-miu śmiałychem”; o godz. 18 i 20 „Przeznaczenie”; Rialto — o godz. 16, 18 i 20 „Śpiewak nieznany”; Letnie (Park Targowy) — o godz. 16, 18 i 20 „Pieśń tajgi”.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marcellinowski. Telefon: redaktor naczelny 77-68 zastępca nacz. redaktora 78-38 sekretarz redakcji 77-90 dzia. listów i interwencji 78-57 dzia. depesz 78-14, nocny 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski
Redaktor naczelny otrzymuje w godz. od 12-13
Prenumerata na „Głos Wielkopolski” otrzymuje P. P. RUCH Nr konta — V-6714. Cena prenumeraty zliczone: miesięcznie 135 zł. kwartalnie 405 zł. półrocznie 810 zł.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 — Telefon 62-31. — Konto PRO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7-18.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu ul. Grunwaldzka 19. telefon 77-67 62-70 i 64-75

Proszona Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydodrębne Zakład Główny w Poznaniu K-1-12263

MUZEJA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 12 — 19; w niedziele i święta od 10 — 15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10-14, wtorki i czwartki 9-15, środy i piątki 13-19, w soboty 9-12, w poniedziałki zamknięte.

Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 „Dorożna Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego” otwarta w dni powszednie od godz. 10-18, w niedziele i święta od godz. 10-17.

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmiany w programie)

5.00 Początek audycji; 5.05 Strzeszenie wiadomości porannych; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert; 6.00 Strzeszenie wiadomości porannych; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert; 6.50 Paradnicтво fachowe; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.00 Strzeszenie wiadomości porannych; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.15 Przerwa; 13.25 Program dnia; 13.50 Audycja szkolna dla klas III-IV; 14.10

MUZYKA

W. A. Mozart: Sonata; 14.30 Audycja szkolna dla klas V do VII; 14.50 Koncert; 15.50 Audycja dla dzieci; 16.50 Audycja PCK dla chorych; 16.20 Transmisja Inauguracji Roku Akademickiego z Warszawy; 17.00 Dziennik; 17.15 Koncert; 18.00 „W Tatrach”, op. 27 — Zelenkiewicza; 18.15 „Poznajemy osiągnięcia ZSRR”; 18.30 Śpiewaki „Siostry Trilali”; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 18.50 Gra Whitehead — wiolonczela; 19.00 Pieśń polska; 19.20 Z cyklu: „Wybieramy zawod” — pogadanka pt. „Co da kurs w szkole Przyniesienia Przemysłowego”; 19.30 Odpowiedzi; 19.45 Dziennik; 20.30 Koncert; 21.30 Muzyka i aktualności; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „W królestwie natury”; 24.00 Koniec audycji.

Pracownicy poszukiwani

Majstra, względnie czeladnika farbiarskiego na przedę, bawełnę, wełnę, jedwab i dzianinę poszukujemy zaraz. Zgłoszenia „Niewidomy”, Poznań plac Wielkopolski 9. K2167

Księgowych bilansistów, księgowych i kontyngentów zatrudni zaraz „PZGS” Samopomoc Chłopska” w Krośnie Odrzańskim. Warunki mieszkaniowe dobre. Wynagrodzenie według obowiązującej umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować na adres „PZGS” Samopomoc Chłopska” w Krośnie Odrzańskim, ul. Szkolna nr 1. K2181

Wolne posady

Patrzony pomocnik piekarski zaraz. — E. Smorowski, Żnin, Rokossowskiego 19. 9332g

Gospośnia potrzebna natychmiast. Litewska 17, m. 1 (Sołtacz). 9334g

Ekspedientka do piekarni potrzebna z całkowitym utrzymaniem. Oferty Głos Wielkopolski dia 9215g.

Pomoc domowa, dobre warunki, zaraz potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3a, m. 4. 9276g

Pomoc do dzieci potrzebna zaraz. Śniadeckich 7, m. 10. 9294g

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki. Libelta 13, wejście Kościuski, parter. Rusińska. 9317g

Gorodnik potrzebny, gospodarstwo koło Warszawy. Warunki dobre. Oferty: „Sad”, Czytelnik, Warszawa, Poznańska 38. K2178

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna. Kokowicz, Poznań, Siemiradzkiego 10a, m. 8. 9306g

Szuka posady

Która nadleśnictwo, kierownictwo majątku, przyjmie starszego łowczego wzgl. polowego. Oferty Głos Wlkp. dia 3824.

Osobiste

Posadzenie zrzucone na ob. Leona Borowicza, zam. w Poznaniu, colam i przepaszam. — Sylwia Rutkiewiczówna, Poznań, Rogalińskiego 3, m. 4. 9308g

Sprzedaje

20 okien i drzwi różnych rozmiarów. Traugutta 27. 9289g

Z likwidacji sprzedam 700 przedmiotów. Matysiak, Poznań, Marcina 21, m. 4. 9300g

Przyuczonych ślusarzy, robotników, przyjmie zaraz Zakład M. T. 18. Poznań, ul. Warszawska 39. K2179

Księgowego z znajomością J.P.K. poszukuje Centrala Ogrodnicza — Delegatura Powiatowa w Obornikach. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej dla pracowników finansowych. K2177

Pracowników rolnych sezonowych i stałych, rzemieślników zatrudni zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Okręg Szczecin i Pólnoc. Placa wg Układu Zbiorowego, mieszkania zapewnione. Należy się zgłaszać: Szczecin, ul. Mickiewicza 41 — P.G.R. Okręg Pólnoc, Oddział Zatrudnienia i Płacy. K2180

Kupna

Kupie parcelę z domkiem wprost od właściciela. Oferty Głos Wlkp. dia 9282g

Kupie parcelę lub wille. Oferty Głos Wlkp. dia 9290g

Zamiana

Zamienię 2 1/2 lub 3 1/2 pokoju kuchnia, komfort, lokalno-centralnym oświetleniem. Soocie (100 m od morza), na podobne w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dia 1819g

Zguby

Zgubiłem kartę rejestracyjną RRU Wągrowiec na nazwisko Konrad Szeller. 9302g

Różne

Naprawy zegarków wykonuje Matysiak, Poznań, Marcina 21, m. 4. 9298

NR 271 ABC

Ku lepszemu socjalistycznej przyszłości

dużą wspólnie

kobiety pracujące miast i wsi woj. zielonogórskiego

Przez zgodne współdziałanie kobiety pracujące miast i wsi województwa zielonogórskiego, zrzeszone w Lidze Kobiet i kołach ZSCh oraz ZSL dążą do budowy socjalizmu, a tym samym osiągnięcia lepszego jutra. Współdziałanie to weszło po ostatniej konferencji wojewódzkiej na właściwe tory, gdyż omówiono tam i ustalono nowe metody pracy. Nie znaczy to wcale, że na odcinku życia społecznego kobiety w naszym województwie niewiele dotychczas pracowały. Prze-

ciwnie. Mają one już poważne osiągnięcia. W powiecie świebodzińskim rady kobiece z miast posiadające w swym gronie doświadczonych aktywistki pomagają w pracy członkiniom rad wiejskich. Kobiety powiatu żagańskiego biorą czynny udział w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, z których kilka utworzonych zostało właśnie dzięki inicjatywie działaczek wiejskich, rozumiejących wyższą gospodarkę kolektywną nad indywidualną.

W powiecie Krosno Odrzańskie koła kobiece wszystkich organizacji wzmogły wysiłki celem wciągnięcia jak najpoważniejszej liczby kobiet pracujących do aktywu, zwłaszcza z odcinka wiejskiego. W powiecie szprotawskim podobnie jak w żagańskim kobiety wiejskie stały się współzałożycielkami kilku spółdzielni produkcyjnych, a prace w tych placówkach prowadzą z pełnym poświęceniem, nie zaniebując czujności klasowej. Dzięki ich baczności zlikwidowana została spekulacyjna robota kulaków, którzy podstępnie wśliznęli się do spółdzielni produkcyjnych w Borowinie, celem siania fermentu i ciągnięcia niegodziwych zysków.

Wspólną ideą socjalistyczną ogarnięte kobiety pracujące woj. zielonogórskiego solidarnie, kolektywnie i zgodnie kroczą na każdym odcinku życia ku lepszemu przyszłości dla dobra swych dzieci, rodzin i ogółu, a w pierwszym rzędzie Polski Ludowej.

Teodozja Skiba
korespondent „Głosu”

3800000 złotych zebrali szamotulanie na odbudowę Warszawy i Poznania

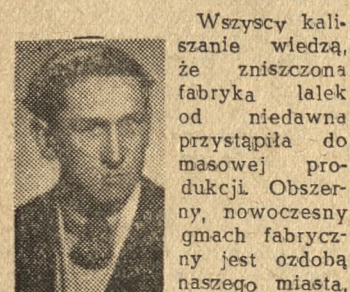
Cały powiat szamotulski zorganizowany jest w pełni, jeśli chodzi o akcję SFOS-u: w każdej gminie miejskiej i we wszystkich wiejskich, a także we wszystkich 99 gromadach powiatu rozwija się działalność pod hasłem: „Warszawa, odbudowa, pokój”. Co więcej — przy każdym większym zakładzie pracy zorganizowane są także komitety i w bież. roku podjęły współzawodnictwo. We wszystkich niedziele września urządzono w Szamotulach, Wronkach, Ostrorogu i Pniewach zbiórki uliczne. Odbływały się one także po wsiach. Licznie zgłosili się do nich pracownicy fabryk i instytucji, a społeczeństwo nie szczędziło ofiar. W dalszym ciągu akcja zbiorczą na SFOS trwa z nieślabnącym natężeniem.

PRZZ, Liga Kobiet, KGW, ZMP oraz inne organizacje nie zaniebąły akcji propagandowej, prowadząc ją poprzez pogadanki i referaty na temat Odbudowy Warszawy. Dało to nową treść życiu społecznemu miast i wsi. Pow. Rada Z. Zaw. urządziła masową wycieczkę ludzi pracy z powiatu do Warszawy. Znaczna część uczestników tej wycieczki była w stolicy — po raz pierwszy.

Miejskie Komitety Odbudowy Warszawy w Szamotulach, Wronkach i Pniewach oraz Gminny Komitet w Obrzycku wysunęły się na czoło wszystkich pracujących w powiecie Komitetów O. W. Przekroczyły one od 60—120 proc. sumy zadeklarowanej na odbudowę Stolicy. Cały powiat zebral dotychczas 3.800.000 zł, tj. 70 proc. tego, co zadeklarował na cały rok.

Na 63 istniejące w powiecie Koła Szkolne „Odbudujemy Warszawę” aktywność wykazały tylko Koła w Ostrorogu, Wronkach, Dusznikach, Samoleźu, Otorowie, Ordzynie i Koło Szkolne O. W. przy Szkole Podstaw. nr 2 w Szamotulach. Inne — nie wykazały żadnej działalności lub też zastosowały niewłaściwy styl pracy. Nauczycielstwo i samorząd szkolny powinny być większą uwagę zwrócić na pracę Kół O. W., bo ma ona przecież duże znaczenie w wychowywaniu młodzieży na przyszłych obywateli Polski Socjalistycznej, kochających swą stolicę i świadczących na jej rozbudowę. (ik)

W kaliskiej fabryce lalek przoduje brygada młodzieżowa



Henryk Bielski

Wszyscy kaliszanie wiedzą, że zniszczona fabryka lalek od niedawna przystąpiła do masowej produkcji. Obszerne, nowoczesne gmachy fabryczne jest ozdobą naszego miasta, nie tylko na zewnątrz. We wnętrzu widać żywą pracę. Prawdziwy wysiłek. Chodzi o każdą minutę, aby tylko podnieść produkcję. Robotnicy zatrudnieni w fabryce nie chcą pozostać w tyle za innymi.

Założa fabryki lalek w większej części składa się z kobiet. Grupa mężczyzn, to przeważnie młodzież zrzeszona w ZMP. Współzawodnictwo między tymi dwoma grupami rozwija się coraz pomyślniej.

Grupa młodzieżowa męska, na której czele stoi brygadier Leszek Sobieński, pobili ostatnio rekord. Na czoło we współzawodnictwie indywidualnym wysunął się H. Bielski, wyrabiający 177 proc. normy oraz jego koleżki Jan Dominik — 167 proc. normy i Stefan Hrywniak — 159 proc. normy. Bry-

gada młodzieżowa kaliskiej fabryki lalek pracuje bardzo wydajnie, świecąc przykładem starszym kolegom.

W pierwszym półroczu planu 6-letniego założa fabryki wykonała plan produkcyjny w 117 proc. Przy ściślejszej opiece nad całością produkcji ze strony Rady Zakładowej oraz koła ZMP można było uzyskać lepsze wyniki. Dla usprawnienia pracy w fabryce, przewiduje się w roku 1951 rozszerzenie pomieszczeń oraz zakupienie nowych pras hydraulicznych, które przyczynią się do podniesienia jakości produkcji i zwiększenia wydajności pracy.

W najbliższym czasie przy fabryce lalek przewiduje się założenie koła sportowego, powiększenie świetlicy, założenie zespołu dobrego czytania oraz znaczne powiększenie istniejącej już biblioteki.

Istniejący klub racjonalizatorów przystąpił do przygotowania specjalnych aparatów, służących do sprawniejszego nasypywania proszku bakelitowego do form, dzięki czemu zmniejszy się znacznie ilość odpadków, a plan produkcyjny zostanie wykonany przedterminowo.

Janina Pytel
korespondent „Głosu”

Ważne dla rolników Zakupując padłe zwierzęta niszczymy cenny surowiec przemysłowy

Prawdopodobnie nie wszystkim rolnikom wiadomo, że istnieje ustawowy obowiązek oddawania padłych zwierząt do zakładów utylizacyjnych (rakarni). Wydając swego czasu taką ustawę władze miały na względzie przede wszystkim zwalczanie zaraźliwych chorób. Gdyby bowiem każdy rolnik zakopywał padliny w pobliżu swojej zagrody — powstałaby wtedy niezliczona ilość ognisk, z których mogłyby się rozszerzać choroby zakaźne jak np. różyczka i pomór u świń, nosaczka u koni itp. Zakłady utylizacyjne mają na celu usunięcie tego niebezpieczeństwa przez odbiór padłych zwierząt oraz ich przerobkę w toku której w wysokich temperaturach niszczy się wszelkie zarazki chorobotwórcze a ponadto uzyskuje się cenny materiał w postaci skór surowych, tłuszczu technicznego oraz mączki mięsno-kostnej, stanowiącej cenną, wysoko białkową paszę treściwą dla zwierząt i drobiu.

Okazuje się zatem, że zakłady utylizacyjne znajdujące się we wszystkich powiatach — aczkolwiek nie zawsze wyposażone w nowoczesne urządzenia techniczne — są ważnym współczynnikiem w walce o zdrowie zwierząt gospodarskich, zabezpieczając rolników przed stratami w sensie ogólnogospodarczym, jak i indywidualnym poszczególnych gospodarzy.

Zakopywanie padliny jest niedopuszczalne również ze względu na szeroko zakrojoną akcję „H”, w ramach której zakontraktowane sztuki są obowiązkowo ubezpieczone. W razie zakopania padłych sztuk zakontraktowanych — PZUW nie ma podstawy do wypłaty odszkodowania, gdyż obowiązująca procedura wymaga niezwłocznego zgłoszenia padłych sztuk do zakładu utylizacyjnego, oraz zgłoszenie

szkody do najbliższej G. S. „Samomoc Chłopska”. W międzyczasie lekarz wet. przeprowadza sekcję padłych i ubezpieczonych sztuk i wydaje na podstawie wyniku badania zaświadczenie o szkodzi, które z kolei gmina spółdzielnia względnie zainteresowany rolnik kieruje do P. Z. U. W.

Również padłych koni i krów nie wolno zakopywać, gdyż w większych wypadkach są one ubezpieczone od padnięcia a poszkodowany może dopiero wtenczas otrzymać odszkodowanie, o ile przedstawi zaświadczenie z odbioru padliny przez rakarnię.

Pamiętajmy więc, że lekkomyślnie nierzadko zakopywanie padliny a w niektórych wypadkach nawet zużycie jej na własne potrzeby, naraża właściciela padłego zwierzęcia na mandaty karne a przy zwierzętach ubezpieczonych poza tym jeszcze na utratę prawa do odszkodowania. (pl)

Sprawy mieszkaniowe Konina

Miasto Konin od dawna już cierpi na głód mieszkaniowy. Zdałoby się, że po wprowadzeniu publicznej gospodarki lokalami stan ten ulegnie poprawie, jednak wbrew optymistycznym przewidywaniom kryzys mieszkaniowy z każdym miesiącem zastrza się i nie w tych warunkach nie zapowiada na jego prędkie zażegnanie. Nie znaczy to, by Komisja Lokalowa nie robiła. Owszem zrobiła dużo. Zapoznała się ze stanem izb mieszkalnych i handlowych w mieście oraz warunkami rozmieszczenia biur w miarę możliwości zlikwidowała jaskrawe przerosły, zaspokajając częściowo najpilniejsze potrzeby. Tymczasem Konin z każdym dniem przyjmuje przybyszów, ponieważ tworzą się coraz to nowe instytucje państwowe, szkoły, jak również rozrasta się przemysł i handel.

O zaspokojeniu szybko wzrastających potrzeb przez wybudowanie „na poczekaniu”

Mechanizacja prac rolnych, rozwijająca się wzorowo na terenie powiatu gorzowskiego wpłynęła dodatnio na skrócenie czasu pracy kobiet wiejskich; czas ten wykorzystują one obecnie na dokształcanie się i szkolenie ideologiczne. Chętnie biorą w nim udział za-

Nie wszystkie C. O. pracują źle Wiele ogniw terenowych działa sprawnie i z pożytkiem dla ludności

Działalność Centrali Ogrodniczej była już nieraz przedmiotem krytyki. Centrala ta, będąc stale jeszcze w powijakach, walczy z różnymi trudnościami a największym jej mankamentem w chwili bieżącej jest niemożność opanowania rynku, zwłaszcza warzywnego, niedostateczną sprawność przetworów towaru itp.

Byłoby jednak nie właściwym, gdybyśmy w działalności tej instytucji dopatrywali się wyłącznie niedociągnięć a nie chcieli widzieć pozytywnych wyników pracy poszczególnych ogniw terenowych, działających sprawnie i z pożytkiem dla społeczeństwa.

Jednym z najbogatszych w sady i plantacje owocowe powiatów na Ziemi Lubuskiej jest bezspornie powiat krośnieński. Toteż słusznie uważany jest on za największą bazę owocową woj. zielonogórskiego. Mając silnie rozwinięte sadownictwo powiat krośnieński posiada rok rocznie znaczne nadwyżki owocowe, które trzeba przerzucić do wielkich miast i okrogów przemysłowych. Rolę kupca i dystrybutora spełnia w tym wypadku Centrala Ogrodnicza.

Delegatura Powiatowa tej centrali w Krośnie zajmowała do niedawna szczupłe i nie odpowiednio lokale przy ul. Chrobrego. Długie kolejki wozów z owocami tamowały w ub. roku ruch uliczny. W międzyczasie wiele się jednak tu zmieniło. Przede wszystkim zmieniło się kierownictwo delegatury — zastąpione siłami fachowymi. A poza tym zmiana siedziby (obecnie przy ul. Bohaterów Wojska Polskiego) wyszła tej instytucji również na dobre.

nowych domów nie może być mowy, gdyż budownictwo odbywa się planowo, a plan wzrostu liczebności mieszkańców z planem rozbudowy prawdopodobnie w swoim czasie nie został uzgodniony.

Nie można jednak z tego powodu załamywać rąk. Rada na wyszukanie nowych możliwości do czasu rozbudowy miasta musi się znaleźć i to natychmiast, gdyż niepodobna sobie wyobrazić, aby z braku lokali można było zaniechać uruchomienia agend Powiatowej Prokuratury, nowych szkół na które czeka młodzież, czy oddziału Archiwum Państwowego.

Podobne trudności, może nawet większe, odczuwała Zielen Góra podczas organizowania siedziby nowego województwa, które rozwiazano szybko i sprawnie. Może i w Koninie rozwiązano w podobny sposób zagadnienie braku mieszkań.

Jan Ramatowski
korespondent „Głosu”

Przede wszystkim obszerny magazyn i wygodne magazyny wyremontowane kosztem 200 tys. zł umożliwiają sprawniejszy, niż dawniej, odbiór owoców. Nie mniej ważnym jest i to, że zgromadzone furmanki z owocami, których liczba dochodzi nieraz do 500 dziennie, nie tamują obecnie ruchu ulicznego w takim stopniu jak w ub. r.

Nowi pracownicy dobrani zostali pod kątem przygotowania fachowego do tej pracy — wymagającej dużej rutyny i rzetelności. Dzięki temu odbiór towaru, magazynowanie, sortowanie i wysyłka zostały znacznie usprawnione, przez co z kolei zmniejszyły się straty wynikające z długiego magazynowania towaru ulegającego łatwemu i szybkiemu psuciu. Jednym z najistotniejszych jednak zagadnień jest sprawna organizacja przerzutów. I to właśnie według zapewnień kierownika delegatury ob. Feliksa Krupskiego, zostało w bież. roku należyte rozwiązane. Krosno rozesało już setki ton owoców na całą Polskę. Owoc przemysłowy (tzw. „spady”) idzie stąd do Kotlina, Elbląga, Pudliszek i Zielonej Góry, a konsumpcyjnie przeważnie do Poznania, Katowic i Gdańska.

Chłopi dostawcy uskarżają się na wypadki opóźnienia o 2—4 dni wypłaty za dostarczony owoc. Jaka jest tego przyczyna? Po zbadaniu sprawy okazało się, że winy za opóźnienie nie ponosi tutejsza delegatura. Wynika ono z wyczerpania w pewnych okresach, zwłaszcza przy zwiększonej podaży towaru, kredytów bankowych i trwających kilka dni przelewów gotówkowych za towar przerzucony na inne dość odległe rynki. Wypadki takich opóźnień — według zapewnień kierownictwa — zdarzają się jedynie sporadycznie.

Nie gorzej wypadła również kontraktacja owoców na wiosnę br. Plan kontraktacji wykonany został wówczas tylko w 85%, a to dlatego, że przymroki wiosenne częściowo zmroziły kwiat, częściowo poczyniły również pewne szkody grady, uniemożliwiając 100% wykonanie planu. Natomiast wykonanie planu zakupów przewidziane jest w 189%. Z dalszych badań wynika, że C. O. zdejma w ub. r. zaledwie 50% masy towarowej z rynku, pozostawiając resztę inicjatywie prywatnej, a w bieżącym roku już 85%.

Największą była w br. podaż sliwek-węgerek, następnie jabłek i gruszek. Zawiodły natomiast winnie, z powodu przemarności kwiatu. Obok znacznych osiągnięć delegatury, zanotować trzeba i pewne jeszcze braki, odbijające się niekorzystnie na pracy, jak brak szopy do pakowania, przechowywania owoców i warzyw dla rezerwy zimowych, urządzeń biurowych itp. Można to mało istotny fakt, że kierownik delegatury siedzi przy chwiejącym się biurku ze

skrzynki owocowych, należy jednak sądzić, że instytucję tą stać na to, by swe terenowe ogniwia wyposażała w odpowiednie urządzenia biurowe. (pl)

B. Gorajski

Akcję skupu zboża w powiecie gorzowskim należy natychmiast usprawnić

Wywiązujący się dotychczas dobrze ze wszystkich akcji skupu zboża został na szarym końcu w wojew. zielonogórskim. Tak plan skupu za sierpień, jak i dotychczas plan za wrzesień wykonano w niewielkim procencie.

Rolnicy tłumaczą się pilnymi pracami w polu, akcją siewną, wykopkami i szeregiem innych trudności w odstawię zboża i nie dokonują jej terminowo. Zaznaczyć należy, że plany skupu zboża w okresie przedzimywnym powiat wykonywał dobrze, obecna więc opieszałość jest zupełnie niezrozumiała. Przyczyn niewykonania planu skupu szukać należy w szeregu drobnych niedociągnięć w przygotowaniu samej akcji.

Część winy ponosi tutaj niewątpliwie Związek Samopomocy Chłopskiej, do którego należało przeprowadzenie akcji uświadamiającej wśród rolników o znaczeniu planowej odstawy zboża, dla wykonania planu rocznego, jako pierwszego roku planu 6-letniego. Akcja ta nie dopisała, rolnicy nie zostali odpowiednio poinstruowani i nie zdają sobie sprawy z wagi zagadnienia.

Dalszą część winy ponosi PZGS, a ściślej mówiąc podwładne mu gminne spółdzielnie, które w szeregu przypadków nie przygotowały na czas wydezynfekowanych magazynów na przyjęcie zboża. Również przyjmowanie zboża w

niektórych spółdzielniach szwankuje. Spółdzielnie zmobilizowały zbyt małą ilość ludzi do odbierania zboża, zdarzają się więc wypadki, że kiedy zachodzi np. konieczność załadowania wagonu przez personel spółdzielni, chłopcy ze zbożem czekają. Zrozumiałe jest, że w chwili, kiedy przeprowadza się w gospodarstwach rolnych szereg pilnych robót, jak zasiewy i wykopki, rolnicy nie chcą tracić czasu na czekanie przed spółdzielnią i sprawę dostawy zboża odkładają na okres, kiedy dysponować będą większą ilością czasu. Przyjmowanie zboża należy więc w spółdzielniach usprawnić.

Pewną częścią winy trzeba obciążyć i PZZ, które za późno wydawały dyspozycje na odstawię zboża z magazynów gminnych spółdzielni, przez co magazyny nie były na czas przygotowane, jak to miało miejsce np. w gm. Zieleniec.

Obecnie, zarówno czynnik społeczny jak czynnik administracyjny ze swej strony robią wszystko, by plan odstawy zboża w powiecie wypełnić możliwie w jak największym procencie. Wysła się w teren specjalne ekipy informacyjne uświadamiające i mobilizujące, celem wykonania planu. Sądzić należy, że istniejące jeszcze w terenie niedociągnięcia zostaną ostatecznie usunięte i ambitni rolnicy powiatu gorzowskiego znów wysuną się na jedno z pierwszych miejsc w województwie zielonogórskim. (ipc)

Mieszkańcy Czarnego Lasu i Chynowej winni brać wzór z Dębicy

Do najbardziej upoleconych i zdyscyplinowanych w powiecie ostrowskim należą mieszkańcy Dębicy. Do wioski tej jeszcze przed dwoma laty trzeba było brnąć po piaszczystej drodze do głównej szosy Ostrów — Kepno. W roku 1949 Dębiczanie zebrali się do wybudowania drogi bitej od stacji Przygodzice przez las, dalej przez wieś aż do drogi czarnolaskiej, oddając w tymże roku do użytku 2700 metrów odcinek szosy. Do roboty stanęli wszyscy; każdy mieszkaniec Dębicy od 16 lat życia zaofiarował 20 dni pracy bezpłatnej.

W bież. roku obywatele tej wsi postanowili po 10 dni pracować przy budowie szosy. Wybudowano w r. 1950 — drogę bitą na odcinku 1400 m do półwsi. Trzeba jeszcze wybudować 1000 m drogi aby wykonać zaplanowane prace i zakończyć dzieło. Gdyby władze

powiatowe w Ostrowie dostarczyły Dębicy materiał w postaci tuczni, budowę szosy zakończono by do końca grudnia 1950 r. Przedłużeniem tej drogi będzie szosa łącząca Dębicę z Czarnym Lasem. Na tym odcinku prace prowadzą mieszkańcy Czarnogolasu. Nie mogą oni jednak pochwalić się takimi sukcesami jak dębiczanie, bowiem w bież. roku wybudowali tylko 500 m szosy. Wzorem tych dwóch gromad, również mieszkańcy Chynowej zabraли się do budowy drogi o trwałej nawierzchni na odcinku Przygodzice — Chynowa. Praca została zapoczątkowana już wiosną, lecz nie postępuje dostatecznie szybko naprzód. Obywatele Chynowej nie okazują takiego zapału jak dębiczanie. A przecież wykonanie tej pracy im samym przyniosłoby bardzo duże korzyści. (bdc)

Towarzystwem każdego sportowca

PRZEGLĄD SPORTOWY